

Kurort z sercem w herbie nie chce zostać zakorkowany

Napisano dnia: 2023-04-19 19:32:10



KUDOWA-ZDRÓJ (inf. wł.). Od strony tego miasta udaje się najwięcej turystów pieszych, rowerowych i zmotoryzowanych na zwiedzanie obszaru Parku Narodowego Gór Stołowych. Teraz, w związku z zamknięciem dla ruchu kołowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 387, pomiędzy skrzyżowaniem z drogą do Pasterki a Radkowem liczba osób przemieszczających się przez kurort w stronę Błędnych Skał czy Szczelińca Wielkiego jeszcze bardziej wzrośnie. Szczególnie to nasilenie odczuje się w sezonie letnim, a więc już od najbliższej majówki.

Władze samorządowe Kudowy-Zdroju nie ukrywają, że martwią się zapowiedzią tego zwyżkowania potoku pojazdów, a przede wszystkim autokarów, bo to przełoży się na jeszcze większe zakorkowanie głównych ulic miasta, czyli Zdrojowej i 1 Maja. Już teraz są dni, głównie weekendowe, gdy w stronę parku narodowego lub przeciwną tkwi się w długich kolejkach samochodowych, które nie są obojętne dla środowiska; można udusić się od spalin.

Burmistrzynie **Aneta Potoczna** ma nadzieję, że zarządca drogi nr 387, czyli Dolnośląska Służba Dróg i Kolei postara się jak najszybciej uporać z awarią muru oporowego zaistniałą w lutym br. na jej odcinku. Jest to istotne dla uzdrowiska również dlatego, że z powodu niedrożności tego odcinka od strony Radkowa wydłużyła się trasa dojazdu do Kudowy-Zdroju np. dla firm realizujących w niej zadania inwestycyjne. Nie jest to objętne dla ich kosztów.

(bwb)